

CZYNIĄC POKÓJ

Część I: Przegląd

Tekst przewodni: Ef 6,16-17.

Zakres studium: Ef 6,10-20; 1 P 4,1; 5,8; Iz 59,17; 52,8-10; 1 Tes 5,16-18.

Wprowadzenie: Wymieniając i opisując zbroję Bożą jako poszczególne elementy (pas, pancerz, buty, tarczę, hełm, miecz) Paweł nie zamierzał pisać o pojedynczym wojowniku. Przeciwnie, w języku greckim użył czasowników w drugiej osobie liczby mnogiej, jakby zwracał się do całej armii: (1) umacniajcie się (Ef 6,10), (2) przywdziejcie całą zbroję Bożą (Ef 6,11), (3) abyście mogli ostać się (Ef 6,11), (4) bój toczymy (Ef 6,12), (5) weźcie całą zbroję Bożą (Ef 6,13), (6) abyście mogli ostać się (Ef 6,13). Niemal wszystkie czasowniki, których Paweł używa zwracając się do Kościoła, są użyte w liczbie mnogiej. W ten sposób Paweł przedstawia Kościół jako Boże wojsko złożone z odważnych wojowników w pełni wyposażonych do walki.

Na czym polega walka, w której uczestniczy to wojsko? Otóż wierzący są uzbrojeni tak, by byli gotowi głosić światu Boże przesłanie niosące pokój narodom, społeczeństwom, rodzinom, pokoleniom i grupom społecznym. Jednak pokój ten nie jest osiągany przez kompromis czy synkretyzm, w ramach którego wszystkie skłócone strony oczekują uwzględnienia części swojego światopoglądu, wartości czy dążeń. Bóg przynosi pokój objawiając swoją miłość i sprawiedliwość na krzyżu i w ten sposób zwyciężając w walce przeciwko swoim oskarżycielom i wrogom. Kiedy ludzie przyjmują to, czego Jezus Chrystus dokonał na krzyżu, Bóg szczerze błogosławi ich sprawiedliwością Chrystusa. Ta sprawiedliwość i miłość przynosi pokój między ludzkością i Bogiem, między ludźmi oraz w całym wszechświecie. Ten pokój zwiastują chrześcijanie. Historia narodów, religii, kultury, filozofii, psychologii i nauki wskazuje, że nie ma innego sposobu osiągnięcia pokoju. Ponieważ chrześcijanie sami doświadczyli tego pokoju w osobistym życiu, rodzinie, społeczności i Kościele, głoszą ten pokój całej ludzkości, a nawet całemu wszechświatu.

Tematy lekcji

1. Kościół uczestniczy w wielkim boju i ma misję głoszenia ewangelii pokoju.
2. Nie walczymy sami, ale „w Panu”, uzbrojeni przez Niego.
3. Nie walczymy w pojedynkę, ale jako Boże wojsko, Boży lud.
4. Nie walczymy w niepewności, ale wynik walki jest już rozstrzygnięty - na krzyżu Bóg odniósł decydujące zwycięstwo nad grzechem, złem, śmiercią i szatanem.

Część II: Komentarz

Wojna i pokój

Paweł zaczyna fragment Ef 6,10-17 potrójnym odwołaniem do mocy (Ef 6,10), używając trzech różnych słów” czasownika *endunamoó*, „umacniać”, i dwóch rzeczowników: *kratos*, „siła”, „moc”, i *ischus*, „siła”, „moc”, „oddziaływanie”, „zdolność”. Tych samych słów w formie rzeczownikowej użył na początku listu (Ef 1,19-21), opisując wielkość i moc Boga objawioną w Chrystusie. Teraz, pod koniec listu (Ef 6), Paweł mówi

Efezjanom, że ta moc jest dla nich dostępna. Apostoł odwołuje się do tematu mocy, gdyż wprowadza temat konfliktu, wojny, walki i zwyciężania.

Niestety, chrześcijańskie życie ściśle wiąże się ze zmaganiem i zwyciężaniem. Owszem, wszystkie religie, filozofie, nauka, literatura i historia - właściwie wszystkie narracje takie jak ewolucjonizm, marksizm czy nazizm - każą postrzegać życie jako serię zmagania i konfliktów. W gruncie rzeczy każdy, kto chce sprzedać opowiadanie, musi w nie wpleść konflikt i zmagania. W takich opowieściach bohater walczy z groźnym przeciwnikiem, siłami natury czy nadzwyczajnymi przeciwnościami losu.

Paweł wyjaśnia, że chrześcijańskie zmagania toczą się przeciwko „zasadkom diabelskim” (Ef 6,11). Walka, którą opisuje apostoł, to czy się „nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Ef 6,12; zob. także Ef 1,19-21; 2,6; 3,10). Ta duchowa walka w „okręgach niebieskich” ma bezpośrednie i wyraźne reperkusje w naszym życiu. Jesteśmy bezpośrednio zaangażowani w tę wojnę i musimy wybrać, po której stronie staniemy. W całym liście Paweł wyjaśnia, że nie uczestniczymy w tej walce jedynie jako niewinne przypadkowe ofiary zaplątane w konflikt dwóch potęg, wbrew naszej woli.

Sytuacja jest zgoła odmienna. To Bóg zaangażował się w walkę ze względu na nas. My stanęliśmy po stronie sił ciemności w walce przeciwko Bogu. Jednak zamiast nas unicestwić, Bóg postanowił walczyć, by nas zbawić. Wziął na siebie naszą winę i grzech, umarł za nas, by obdarzyć nas pokojem i odrodzić nas dla Jego królestwa.

Dlatego kiedy zostajemy chrześcijanami, przyjmujemy Bożą ofertę pokoju, Boże powołanie do doświadczenia pokoju i pragniemy dzielić się nim z bliźnimi, którzy nadal są w stanie wojny przeciwko Bogu. Przechodzimy na stronę Chrystusa nie z neutralnych pozycji, ale prosto z szeregów wroga. Kiedy przyłączamy się do wojska Chrystusa, nadal będziemy atakowani przez diabła i siły zła działające przeciwko nam. Dlatego potrzebujemy zbroi Bożej i oręża do głoszenia ewangelii pokoju. „Wielu patrzy na walkę toczącą się między Chrystusem i szatanem tak, jakby nie miała ona istotnego wpływu na ich własne życie i dlatego nie interesują się nią. Ale w każdym ludzkim sercu rozgrywa się taki sam konflikt. Nikt nie może wydostać się z kręgu zła, by służyć Bogu, nie napotykając ataków szatana. Pokusy, jakim oparł się Chrystus, należą do tych, którym sami nie potrafimy się przeciwstawić. Napierały na Niego w stopniu o tyle większym, o ile Jego charakter był czystszy od naszego. Obarczony straszliwym ciężarem grzechów świata wytrzymał sprawdzian w dziedzinie apetytu, umiłowania rzeczy świeckich oraz miłości do popisywania się wiodącej do zarozumiałości. Pokusom tym ulegli Adam i Ewa — i tak samo łatwo my im ulegamy” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 81).

Wielki bój

W swoim monumentalnym dziele zatytułowanym *Systematic Theology* Norman Gulley wskazuje, że w tradycyjnej chrześcijańskiej teologii z reguły przemilcza się temat wszechświatowego wielkiego boju (zob. Norman Gulley, *Systematic Theology: The Church and the Last Things*, Berrien Springs 2016, t. 4, s. 478). Dla większości chrześcijan temat wielkiego boju (duchowego konfliktu między Bogiem a złymi siłami szatańskimi) jest jednym z zagadnień związanych z teodycją. Według Ellen G. White i adwentystów dnia siódmego wielki bój jest jedną z zasadniczych prawd wiary spajających inne prawdy nie tylko systematycznie, ale także historycznie. Dla adwentystów dnia siódmego temat wielkiego boju jest nie tylko systemem prawd wiary, ale także Bożą

historią. Historia ta obejmuje dzieło stworzenia świadczące o miłości Boga, nasz bunt przeciwko Niemu, Jego ofiarną miłość do nas, Jego bezpośrednią interwencję w dzieje świata przez inkarnację, Jego śmierć na krzyżu, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, Jego dzieło odrodzenia naszej więzi z Nim, Jego dzieło przywrócenia jedności i miłości wśród ludzi za pośrednictwem Kościoła, Jego obietnice końca grzechu i zła oraz przyjęcie nas do Jego wiecznej radości i pokoju. Dlatego adwentyści dnia siódmego ujmują temat wielkiego boju w zbiorze fundamentalnych zasad wiary pod numerem ósmym: „Cała ludzkość włączona jest w wielki konflikt rozgrywający się między Chrystusem a szatanem, który dotyczy charakteru Boga, Jego prawa i władzy nad wszechświatem. Konflikt ten powstał w niebie, kiedy to stworzona przez Boga istota, obdarzona wolnością wyboru, stała się przez wywyższenie samej siebie szatanem, przeciwnikiem Boga, doprowadzając do buntu część aniołów. Szatan wprowadził na świat ducha buntu, gdy zwiódł Adama i Ewę. Ten upadek człowieka spowodował zniekształcenie obrazu Bożego w ludzkości, nieporządek w stworzonym świecie i w końcu zniszczenie świata podczas potopu. Całe stworzenie świadczy, że ziemia stała się areną światowego konfliktu, z którego w końcu Bóg miłości wyjdzie w pełni usprawiedliwiony. Jako pomoc dla swego ludu w czasie wielkiego boju, Chrystus posyła Ducha Świętego i wiernych aniołów, aby prowadzili, strzegli i podtrzymywali go na drodze do zbawienia” („Wielki bój”, *Wierzyć tak jak Jezus*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 108).

Herbert E. Douglas trafnie i zwięźle wyjaśnił rolę, jaką temat wielkiego boju odgrywa w adwentystycznej teologii: „Dla adwentystów dnia siódmego temat wielkiego boju jest zasadniczą koncepcją nadającą spójność wszystkim biblijnym zagadnieniom. Wykracza on poza wielowiekowe podziały istniejące w chrześcijaństwie. Wprowadza pokój między teologicznych przeciwników, którzy nagle zaczynają dostrzegać nową harmonię prawd, jakiej gorliwie poszukiwali. Na tym polega wyjątkowość adwentyzmu. Leży ona nie w jakimś konkretnym elemencie jego teologii, takim jak nauka o świątyni, ale raczej w ogólnym zrozumieniu centralnego przesłania *Biblii* opartego na fundamentalnej zasadzie, jaką jest temat wielkiego boju” (Herbert E. Douglass, *The Great Controversy Theme: What It Means to Adventists*, w: „Ministry”, 12/2000, s. 5).

Część III: Zastosowanie

Przeczytajcie i omówcie poniższe pytania:

1. W jaki sposób język ulega militaryzacji w codziennym życiu? Pomyśl o tym, jak wyraźnie „bojowy” jest język niektórych naszych pieśni, wierszy, a nawet wersetów biblijnych. Jako adwentyści dnia siódmego dobrze rozumiemy, że stosujemy taki język i tego rodzaju wyobrażenia w sposób odnoszący się do duchowej rzeczywistości. Jednak język ten może być błędnie rozumiany przez ludzi, którzy uważają chrześcijan, w tym zwłaszcza adwentystów dnia siódmego, za ludzi głoszących pokój. Jak możemy zachowywać biblijny etos duchowej walki z siłami zła w ramach wielkiego boju, a jednocześnie pomagać bliźnim w zrozumieniu faktu, iż nasz Kościół jest społecznością Bożej miłości, łaski i pokoju? Omówcie tę kwestię nie tylko w waszej klasie szkoły sobotniej, ale wraz z całym zbożem.

2. Wyobraźcie sobie, że wasz zbor został zaproszony do udziału w projektach na rzecz pokoju w społeczeństwie, regionie i kraju. W jaki sposób wasz zbor może się włączyć w takie projekty? Jak możecie się upewnić, że wasze zaangażowanie nie będzie miało charakteru politycznego, ale będzie oparte na nauce Jezusa i apostołów w kontekście biblijnych tematów wielkiego boju i ewangelii?